

Kraszewski, Józef

Bogdan Jański i system odnowy religijno-moralnej emigracji polskiej po roku 1831

Studia Płockie 36, 273-283

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Józef Kraszewski

BOGDAN JAŃSKI I SYSTEM ODNOWY RELIGIJO-MORALNEJ EMIGRACJI POLSKIEJ PO ROKU 1831

Mickiewicz odczuwał potrzebę odnowy religijno-moralnej emigracji polskiej we Francji po upadku powstania listopadowego w 1831 roku. Rzucał hasła odnowieńcze, próbował gromadzić wokół tej idei wybitnych ludzi zarówno wśród Polaków jak i Francuzów, ale nie posiadał przemyślanego i uporządkowanego systemu. Trudno jest dostrzec w piśmiennictwie Mickiewicza, z okresu jego pobytu w Paryżu, jakąś koncepcję, czy drogę, na której chciałby realizować swoje hasła. Miał wielkie pomysły, ale ich realizację zlecał innym, jak to miało miejsce w jego mieszkaniu paryskim, gdzie wypowiedział prorocze słowa do grupy przyjaciół: „Nie ma dla Polski innego ratunku, trzeba nowego zakonu. Ale kto go założy? Trzeba na to świętego. Ja? Za pyszny. Ty (do Platera) zanadto arystokrata. Ty? (do Zaleskiego) zanadto demokrata. Jański założy”¹. Mickiewicz miał wizję, ale nie widział jej praktycznej realizacji. Natomiast u Bogdana Jańskiego znajdujemy już pewną koncepcję, a nawet system przemyślany i przestudiowany.

Nie znaczy to, że Jański natychmiast po swoim nawróceniu, na początku 1835 roku, posiadał już szczegółowy plan działania. Zarówno sama koncepcja odnowy religijno – moralnej, jak i potrzebne do jej realizacji środki i metody, powoli konkretyzowały się. Powolny rozwój koncepcji i działania uzależniony był również od charakteru Jańskiego, który mimo swojej dobrej woli i nadzwyczajnej gorliwości apostołskiej, pozostawał przez całe życie niezdecydowanym, niepewnym siebie i rozproszonym na wielu akcjach, z którymi nie zawsze sobie radził ze względu na słabe zdrowie, brak środków materialnych i ludzi na których nie zawsze mógł polegać.

Jeśli jednocześnie weźmiemy pod uwagę braki w przygotowaniu teologicznym oraz długie, bo trwające ok. 12 lat, oddalenie się Jańskiego od Kościoła katolickiego,

¹ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Kraków 1925, s. 41.

to łatwiej zrozumiemy jego wahania i niepewność, które wyrażał w *Dzienniku*², poprzez dziesiątki pytań dotyczących sposobów działania dla osiągnięcia celu.

Należy przypuszczać, że główny zarys systemu odnowy powstał już w okresie powrotu do wiary Jańskiego, a szczególnie podczas prawie rocznego przygotowywania się do sakramentu pokuty. W następnych latach Jański jedynie go doprecyzowywał oraz uzupełniał pewnymi szczegółami. Nie znaczy to jednak, że Jański zostawił nam całkowicie dopracowaną koncepcję odnowy religijnej i moralnej.

Przedstawiona w niniejszym artykule koncepcja wynika z niektórych wypowiedzi Jańskiego, zawartych w pismach, a szczególnie w *Dzienniku* w okresie od 1932 do 1940 roku, czyli do jego śmierci. Przez pojęcie systemu będziemy rozumieć zarys celu odnowy, przedmiotu i środków, które zapoczątkował Mickiewicz, a kontynuował, konkretyzował i ulepszał Jański.

Tak pojętą koncepcję Jańskiego można wyrazić w trzech podstawowych tezach, w których zawierają się cel, przedmiot oraz środki działania i nauczania Jańskiego.

Teza I : Polska może odzyskać wolność i niepodległość jedynie przez katolicyzm jako fundament swojej cywilizacji i swojej narodowości. Przez odnowę ducha religijnego działa się na rzecz Sprawy Narodowej.

Punktem wyjścia dla Jańskiego jest ścisły związek wolności i niezależności narodowej z katolicyzmem. Jański napisał w *Dzienniku*: „Przez katolicyzm i tylko przez katolicyzm, czyli przez reformę życia, przez życie religijne, bez żadnych środków rewolucyjnych, nasza Ojczyzna może być odzyskana”³. W swoim radykalizmie Jański poszedł jeszcze dalej i stwierdził, że odnowa religijna nie jest tylko środkiem do zdobycia niezależności państwowej. Identyfikował ją wprost ze sprawą narodową: „Nasza sprawa narodowa jest przede wszystkim kwestią odnowy moralnej i religijnej”⁴. By uzasadnić swoje twierdzenie, Jański proponuje następującą argumentację:

1) Cechą charakterystyczną dzisiejszej społeczności jest ogólne niezadowolenie z powodu braku spełnienia potrzeb osobistych i społecznych. Z tego powodu rodzą się: niepokój, pragnienie ciągłych zmian, zamęty i ogólne cierpienie. Dla Jańskiego ta sytuacja nie jest normalna, a jej przyczyną dopatruje się w zerwaniu kontaktu z Bogiem. Jedynym środkiem zaradzenia temu złu jest powrót ludzkości do Boga, czyli życia zgodnie z wolą Boga, tak w życiu prywatnym jak i publicznym.

2) By dokonać tej ogólnej odnowy ludzkości, konieczna jest wolna i niepodległa Polska. „Nasz naród, pisał Jański, posiada oczywiste prawo do indywidualnego istnienia, jako że został zniewolony siłą, a nie skazany na zagładę prawem ludów. Musi on istnieć niezależnym ze względu na dobro ogólne, z racji

² Dziennik i Korespondencja B. Jańskiego, w: Archiwum Biblioteki Zmartwychwstańców w Rzymie, nr 8227.

³ Tamże, s. 1005.

⁴ Tamże, s. 400.

wyznaczonego mu posłannictwa i z racji swojego powołania religijnego”⁵. Sytuacja geograficzna Polski w centrum Europy, jej głębokie tradycje religijne upoważniają ją do odegrania ważnej roli, najprzód wśród narodów słowiańskich, a następnie w całym chrześcijaństwie.

3) By spełnić tę religijną rolę odnowy narodów, Polska sama musi stać się wolną i religijną. Tej wolności nie może oczekiwać od innych narodów, gdyż one same potrzebują wyzwolenia. Nie może też Polska oczekiwać pomocy w odnowie moralnej i religijnej od innych narodów, gdyż one same odeszły od Boga. Dlatego Polska musi oprzeć się na wartościach istniejących w niej samej. Religia katolicka jest jedną z tych podstawowych wartości, która może jej w tym pomóc. „Po długich walkach – pisał Jański do swojego brata, Stefana – doświadczeniach i przemyśleniach, wreszcie przekonałem się w głębi mojej duszy, że jedynie religia katolicka jawi się jako najczystsze, ogólne prawo życia i daje środki do polepszenia naszej zepsutej natury”⁶.

Kościół Katolicki, według Jańskiego, może spełnić tę misję jedynie wówczas, gdy sam siebie dogłębnie zreformuje. Musi umieć odpowiedzieć na wymogi współczesnego świata. Boskie pochodzenie Kościoła jest przyczyną niezmienności jego nauczania. Z faktu zaś misji, którą spełnia w ustawicznie zmieniającym się świecie, wypływa dla Kościoła konieczność permanentnej adaptacji do epoki, w której aktualnie działa, czyli konieczność nieustannego dostosowywania formy do przekazu Boga. „Obowiązkiem dobrego chrześcijanina, napisał Jański, jest pamięć, nie tylko o obowiązkach niezmiennych, ale i o zmiennym czasie, w którym żyje”⁷.

Jański nie chce zmieniać doktryny katolickiej. Uważał, że pochodzi ona z Objawienia Bożego, więc jest niezmienną; domaga się zmiany formy jej przekazu, czyli metody i języka, którym Kościół zwraca się do współczesnego człowieka. Jański motywuje konieczność tej zmiany faktem postępu technicznego i kulturalnego, który wpływa na formację mentalności współczesnego człowieka. „Dzisiaj obserwuje się, zanotował Jański, ciągle zwiększającą się tendencję do emancypacji politycznej, do upowszechniania nauki dzięki rozwojowi druku, zwiększania się w zawrotnym rytmie bogactw z powodu coraz częstszego używania maszyn w produkcji. Nieustanne ulepszanie środków komunikacji pozwala na częstsze kontakty między ludźmi...”⁸.

By Kościół mógł dotrzeć do człowieka wychowanego i wykształconego w nowych warunkach, musi zdawać sobie sprawę ze wszystkich nowych wpływów na psychikę współczesnego człowieka i nie upierać się przy stosowaniu form i języka, których używał w dawnych czasach⁹. Duch czasu domaga się zmiany starego świa-

⁵ Tamże, s. 251.

⁶ Bogdan Jański, człowiek, który zwyciężył samego siebie, autor anonimowy, Biblioteka Polska w Paryżu, s. 48-49.

⁷ B. Jański, Dziennik, s. 225.

⁸ Tamże, s. 225.

⁹ Tamże, s. 226, rok 1934.

ta i starych form religijnych i kościelnych¹⁰. Jański widzi jedną z głównych przyczyn słabości Kościoła swojej epoki w niezrozumieniu przez hierarchię kościelną człowieka współczesnego: „hierarchia naszych czasów nie posiada wycucia epoki i dlatego jej wpływ na społeczeństwo jest mało owocny, a nawet nieskuteczny”¹¹.

Element ludzki, czyli forma w Kościele, musi ulec radykalnej zmianie. Odnowa chrześcijaństwa może się dokonać jedynie w oparciu o doskonałą znajomość historii Kościoła, a szczególnie epok podczas których odnawiał swoje formy działania. Kościół odnowiony w swoich formach działania będzie w stanie wprowadzać zasady Ewangelii do wszystkich obszarów życia ludzkiego. „Wszystkie kwestie, pisał Jański, moralne, polityczne, społeczne i filozoficzne domagają się nowego fundamentu, którym może być jedynie religia”¹².

Wprowadzenie elementu religijnego do wszystkich obszarów życia ludzkiego ułatwi „powrót do harmonii w całym systemie społecznym”¹³. Według Jańskiego życie wewnętrzne chrześcijanina, czyli jego kontakt z Bogiem, musi rodzić się w działaniu zewnętrznym, a życie zewnętrzne musi być inspirowane przez głębokie życie wewnętrzne, czyli przez modlitewny kontakt z Bogiem. Świat dzisiejszy, twierdził Jański, potrzebuje mistyki. Autentyczne życie chrześcijańskie nie może być przywilejem elit, ale musi być obowiązkiem całej społeczności chrześcijańskiej. „W przeciwieństwie do tak wielu fałszywych i niesłusznych opinii, pisał Jański, my uważamy, że doskonałość chrześcijańska obowiązuje nie tylko zakonników i kapłanów, ale wszystkich chrześcijan świeckich”¹⁴.

Z tego wynika, że obowiązek apostołatu spoczywa na wszystkich chrześcijanach, a nie tylko na szczególnie powołanych do tej misji. Katolicyzm w nowej formie będzie w stanie zreformować literaturę i obyczaje oraz przeciwstawić się egoistycznej arystokracji, fałszywej demokracji, błędnej filozofii, jak również ateistycznej cywilizacji przemysłu. Doktryna katolicka wyzwolona od przesądów i fałszywych interpretacji, znajdzie posłuch u robotników pogrążonych w biedzie, którzy nie czują się oficjalnie i zdecydowanie wspierani przez Kościół i którzy stracili zaufanie do szlachetnych formuł o miłości bliźniego i sprawiedliwości Boga. W tak oczyszczonym katolicyzmie, Jański widział szansę odnowy religijno-moralnej Polski. Dzięki tej odnowie pojawi się odrodzenie polityczne Polski.

Teza II: Odnowa katolicyzmu w Polsce może dokonać się jedynie poprzez emigrację, która dzięki swojej sytuacji, posiada możliwość przekazania narodowi zbawiennej prawdy katolickiej oraz możliwość zakorzenienia jej w opinii publicznej narodu.

Jański był głęboko przekonany, że wszelkie odrodzenie w Polsce może dokonać się jedynie poprzez emigrację. Widział w emigracji małą wspólnotę, którą

¹⁰ Tamże, s. 226.

¹¹ Tamże, s. 226.

¹² Tamże, s. 774 (rozmowa Jańskiego z niejakim demokratą Malinowskim w Poitiers).

¹³ Tamże, s. 793 (na początku listopada 1936 r.).

¹⁴ Tamże, s. 794.

trzeba przemieniać, by stała się modelem życia chrześcijańskiego po powrocie do Polski. Czas pobytu na emigracji uważał Jański za okres formacji religijnej, swoisty nowicjat, który doprowadzi do ukształtowania kadry apostołskiej dla Polaków.

Jański nie wskazuje wyraźnie na racje, które usprawiedliwiałyby jego nadzieje związane z emigracją w sprawie odnowy religijnej całego narodu polskiego. Jego myślenie było następujące: Kościół katolicki w Polsce, prześladowany przez okupanta, pozbawiony kontaktów z Rzymem, odcięty od kontaktów z myślą religijną na Zachodzie, nie posiadał w sobie mocy odnowy i nie był w stanie obudzić swoich wiernych z drzemki religijnej. Ten impuls powinien przyjść z zewnątrz. Jednocześnie na emigracji we Francji, po powstaniu listopadowym, znalazła się elita polityczna, intelektualna i kulturalna narodu, w środowisku francuskim bardzo sprzyjającym rozwojowi idei religijnych i moralnych.

Trzy czynniki brał Jański pod uwagę:

- trudności Kościoła w Polsce pod panowaniem schizmatyckich carów;
- postawy emigrantów, będących wprawdzie pod wpływem fałszywych idei, często oddalonych od Kościoła, lecz z natury szlachetnych, zdolnych do wysiłku, oddania i poświęcenia dla Ojczyzny;
- francuskie środowisko paryskie sprzyjające odnowie religijnej i moralnej.

W oparciu o te przesłanki Jański sądził, że odnowa religijno-moralna Polski może dokonać się jedynie poprzez emigrację. Wydaje się, że ocena emigracji była w tym kontekście zbyt optymistyczna i mało realistyczna. By emigracja stała się zdolna do wypełnienia tego zadania, powinna długo podróżować po trudnych drogach całkowitej odnowy i nawrócenia.

Teza III: Zadanie obudzenia emigracji do jej powołania religijnego wobec Narodu spoczywa na konfraterni zwanej „Bracia zjednoczeni w służbie Narodu”.

Trzecia teza Jańskiego dotyczy środków i metod odnowy. Podczas poszukiwania środków i metod, Jański stawia sobie pytanie zasadnicze: „Czy istnieje nagła konieczność tworzenia, wśród nas, wspólnoty religijnej, politycznej i naukowej? Czy stworzenie takiej wspólnoty nie stanie się przeszkodą w dążeniu do celu, który sobie stawiamy?”¹⁵. Jański widział racje za powołaniem stowarzyszenia, ale widział też racje przeciwne jego powołaniu. Jakie są racje, dla których nie należałoby powoływać żadnego stowarzyszenia? Trzyletni okres uczestnictwa w życiu politycznym emigracji dostatecznie przekonał Jańskiego, że polityka, a właściwie sposób jej uprawiania była przyczyną wszystkich chorób i nieszczęść emigracji. Z tego stwierdzenia wypłynęło jego przekonanie, że jeśli już powołać jakieś stowarzyszenie, to musi ono być całkowicie apolityczne. „Nie będziemy się łączyć z żadną partią polityczną – twierdził Jański – ani z księciem Czartoryskim, ani z jego przeciwnikami. Wszystkim zaś, którzy zbliżą się do nas, odradzamy również popierania jednych czy drugich, gdyż wszyscy oni są pełni wzajemnej nienawiści, go-

¹⁵ P. Smolikowski, Początki odrodzenia, w: Przegląd polski, rok XXVI, t. 101, s. 400-401.

towi do walki na śmierć i życie pomiędzy sobą. Jedni i drudzy nie opierają swoich projektów i zamierzeń na prawdach ewangelicznych, ale na kombinacjach ludzkich...¹⁶.

Jański uważał, że stowarzyszenie nie będzie mogło zrzeszać wszystkich członków emigracji, bez uwzględnienia ich opinii politycznych. „Dzisiaj oświadczamy publicznie – pisał Jański – że jesteśmy z jednymi i drugimi (z demokratami i arystokratami) pod warunkiem, że oni są z Polską. Mówimy jasno i wyraźnie: jesteśmy gotowi połączyć się z wami, jeśli wy połączycie się szczerze z Kościołem i poddacie się pod władzę Chrystusa¹⁷. Nie znaczy to, że Jański wykluczył zupełnie w swoim programie sprawy polityczne. Mówił jedynie o głównej zasadzie swojego działania. Uważał, że wszystkie kwestie polityczne, społeczne i filozoficzne są stawiane w sposób zdeformowany i źle sformułowany. Należy koniecznie zacząć od przedstawienia opinii publicznej nowego fundamentu, którym jest religia. Czas na politykę przyjdzie później, po całkowitej i pogłębionej integracji osobistej i społecznej w oparciu o prawdy ewangeliczne. „Jeśli wszyscy przyjmą doktrynę katolicką jako główną zasadę życia oraz regułę postępowania w życiu osobistym i politycznym, wówczas będziemy mogli określić naszą linię polityczną. Dopóki to się nie stanie, wszystkie nasze wysiłki będziemy kierowali w stronę nawrócenia¹⁸. Wykluczając politykę ze swojego działania, Jański nie potępia samej polityki, ale sposób jej uprawiania.

Skoro nie polityka, to jakich środków pragnie on użyć, by odnowić moralnie Polaków? Stowarzyszenie, które pragnie założyć, musi ogarnąć swoim działaniem wszystkie przejawy życia ówczesnej emigracji, a następnie całego narodu polskiego w celu przesączenia go duchem religijnym. „Religia i tylko religia jest w stanie ustanowić porządek społeczny i wolność, zagwarantować wszystkie nabyte prawa i interesy aktualne, spełnić aspiracje społeczne dotąd nie zrealizowane, dać społeczeństwu podstawy stabilne i rozwijać z całych swoich sił postęp społeczny¹⁹.

By stowarzyszenie mogło spełnić to zadanie, musi ogarnąć, jeśli nie całą emigrację, to przynajmniej jej większą część. Może się to stać tylko wówczas, jeśli – obok celu religijnego – stowarzyszenie będzie miało również cel narodowy. Te dwa elementy, tzn. religijny i narodowy, wyraźnie zawarte są w koncepcji Bogdana Jańskiego. Są one tak ściśle ze sobą połączone, że prawie identyfikują się ze sobą, gdyż zawierają ten sam cel. Owe cele nie przeciwstawiają się sobie, lecz wspierają się wzajemnie i oddają sobie wzajemne usługi.

Stowarzyszenie musi posiadać odpowiednią organizację i specyficzne metody działania. Skoro ma powstać bractwo religijne o charakterze narodowym, to jego działanie musi ogarniać całe życie emigracji. „Nie ograniczać życia *Bractwa*, pisał Jański, jedynie do formy klasztornej, ale poprzez różne formy, ściśle ze sobą związane wprowadzać zasady chrześcijańskie do polityki, do edukacji, do literatury, do nauki, sztuki, przemysłu, obyczajów oraz całego życia publicznego i prywat-

¹⁶ Tamże, s. 400.

¹⁷ Tamże, s. 399.

¹⁸ Tamże, s. 400.

¹⁹ Tamże, s. 400.

nego. Nasze stowarzyszenie musi być ogniskiem żywej wiary, miłości, nadziei chrześcijańskiej, oraz ducha narodowego i twierdzą, w której wiara i miłość Ojczyzny będą chronione i rozwijane”²⁰.

W szeregach *Bractwa* Jański widział zarówno ludzi zachowujących celibat jak i żyjących w małżeństwie. Wszyscy powinni przyjąć wspólny styl życia, pewne obowiązki i jakiś rodzaj władzy. W łonie *Bractwa* Jański widział wielość stopni zależnych od powołania, przygotowania i zaangażowania poszczególnych członków w pracę apostołską. Modlitwa powinna być głównym węzłem ich łączności. Sama zaś organizacja życia zależna będzie od stopnia zjednoczenia poszczególnych członków. Im ściślejsze będą więzy pomiędzy braćmi, tym większa i głębsza będzie jedność.

Tak zorganizowana społeczność posługuje się określonymi metodami, z których najważniejsze są następujące:

1) **Formacja odpowiednich animatorów.** W emigracji znajdowały się osoby głęboko wierzące, mniej wierzące, nawet obojętne religijnie, którym jednak bardzo zależało na działaniu dla dobra emigracji. Wszystkie te osoby należy odszukać i połączyć we wspólnym działaniu. Jański chciał wszystkich połączyć pod nazwą *Bractwo służby Narodowi*, dzieląc na dwie kategorie: Bracia wewnątrzni i Bracia zewnętrzni. Ci spośród braci wewnętrznych, którzy posiadają powołanie i mają ku temu odpowiednie predyspozycje, dążyć będą do stanu kapłańskiego.

Wprawdzie emigracja posiadała dość znaczną liczbę kapłanów²¹, ale ich jakość pod względem intelektualnym i moralnym nie odpowiadała Jańskiemu i jego towarzyszom. Zarzucali im przede wszystkim brak zainteresowania pracą duszpasterską wśród emigracji. Jański mówił o nich, że „nie potrafią być kapłanami”²². Jednym z pierwszych wysiłków Jańskiego było „budzenie życia chrześcijańskiego wśród duchowieństwa polskiego”²³. Wiele razy próbował Jański nawiązać kontakty z kapłanami żyjącymi na emigracji, chciał włączyć ich w pracę duszpasterską. Nie przyniosło to większych rezultatów. Dlatego prosił niektórych kapłanów francuskich do pracy wśród młodzieży emigracyjnej.

Pierwszorzędnym zadaniem *Braci wewnętrznych* było stworzenie takiego klimatu modlitwy, medytacji i ascezy, który by powodował nowe powołania kapłańskie wśród młodzieży emigracyjnej. „Zanim jednak zaczniemy apostołować i głosić Ewangelię, pisał Jański, najpierw musimy zacząć czynić wśród emigracji dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego”²⁴.

2) Drugą formą działalności *Bractwa* była **akcja charytatywna**. Jański, sam żyjąc w ustawicznej biedzie materialnej, doskonale rozumiał tych, którzy domagali się mniej nauki chrześcijańskiej, a więcej naśladowania Jezusa Chrystusa dzielą-

²⁰ B. Jański, *Dziennik*, s. 857.

²¹ W latach 1837-1838 było na emigracji ok. 60 kapłanów katolickich.

²² B. Jański, *Dziennik*, s. 822.

²³ W. Wielogłowski, *Emigracja polska wobec Boga i Narodu*, w: „Przegląd Polski”, t. VII, s. 264.

²⁴ B. Jański, *Dziennik*, s. 838.

cego chleb wśród głodnych. Oddalony od kraju i swojej rodziny, dobrze rozumiał przyczyny licznych chorób umysłowych i coraz częstszych samobójstw. Jański widział w emigracji dwie wielkie biedy: materialną i psychiczną, które uważał je za główne przeszkody w odnowie religijnej i moralnej. Dla tych racji uważał za konieczne tworzenie dla wielu słabych i biednych *Bractw miłosierdzia* i *Domów opieki* w miejscach, gdzie przebywała duża liczba Polaków, a szczególnie w Toulouse, Montpellier, Bordeaux itd.

Jański pragnął również chronić emigrantów przed samotnością, nostalgią, zwątpieniem i rozpaczą. Myśląc o tych cierpieniach właściwych emigrantom, Jański pisał: „Dla tych, którzy z rozpaczyny decydują się na odebranie sobie życia, trzeba stworzyć domy pomocy moralnej oraz domy pokuty”²⁵. Tak pojęta działalność charytatywna była dla Jańskiego środkiem przygotowującym do działalności o charakterze religijnym.

3) Trzecią formą działalności *Bractwa* było **nauczanie religijne** w celu:

- oczyszczenia doktryny katolickiej i Kościoła Katolickiego z wszelkich, nagromadzonych przesądów;
- przesączenia wszystkich dziedzin życia zasadami nauki katolickiej;
- wypełnienia wielkich braków w formacji i w kulturze religijnej u większości emigrantów.

Za pilne i konieczne uważał Jański założenie Uniwersytetu Katolickiego. „Jeśli chodzi o Katolicki Uniwersytet Narodowy, pisał Jański, należy podjąć ostateczną decyzję. Jakże byłoby dobrze rozpocząć w nim pracę możliwie jak najszybciej. Być może Mickiewicz uczyłby historii Polski. Ja też przygotowałbym jakiś wykład naukowy (myśleć i szukać jeszcze czegoś innego)”²⁶.

Jański zamierzał również założyć, jako przygotowanie do Uniwersytetu, swego rodzaju szkoły dla uczniów polskich przy Uniwersytecie Katolickim w Belgii. Rozmawiał w tej sprawie kilkakrotnie z Montalembert'em. Zdając sobie sprawę ze znaczenia dobrej książki religijnej, Jański postanowił zorganizować bibliotekę i sale lektur katolickich we wszystkich ważniejszych skupiskach rozproszonej emigracji.

Trudności językowe wielu emigrantów, jak również ich skład społeczny podsunęły Jańskiemu myśl o założeniu drukarni i katolickiego wydawnictwa. Ułatwiłoby to wydanie dobrego i wyczerpującego katechizmu nauki katolickiej w języku polskim. Taki katechizm uważał za niezbędny w dziele pracy apostołskiej nad emigracją.

W najbliższej przyszłości Jański sugerował podjęcie następujących działań:

- a) Ułożenie małego zbioru życiorysów polskich świętych i błogosławionych, jak również opracowanie ich na tle epoki, w której żyli oraz wskazanie na pozytywne wpływy religii na losy Państwa.

²⁵ Tamże, s. 838.

²⁶ P. Smolikowski, Początki odrodzenia, w: Przegląd polski, t. 101, s. 402.

- b) Opracowanie dzieła na temat schizmy i jej niszczących konsekwencji, nawet ziemskie szczęście narodów²⁷.
- c) Drukowanie książeczek do nabożeństwa i mszalików w języku polskim, z dodatkiem kultu świętych patronów Polski takich jak: św. Jacek, św. Jan Kanty, św. Stanisław Kostka, bł. Jozafat itp.
- d) Publikacja gazety katolickiej w celu wywierania ustawicznego wpływu na emigrację i wyjaśniania wszystkich problemów dnia codziennego z punktu widzenia katolickiego.
- e) Usprawiedliwienie postawy papieża Grzegorza XVI wobec powstania listopadowego poprzez pogłębione studium jego listu do biskupów polskich oraz wyjaśnienie okoliczności, w których ów list powstał. „Należy, pisze Jański, czytać i analizować bullę Ojca św. w tym co dotyczy naszej sprawy. Jeśli zajdzie potrzeba, powinno się odwołać do specjalistów w tej kwestii, by kompletnie uspokoić nasze sumienia. Publiczne oświadczenie w tej kwestii miałyby wielkie znaczenie dla rozwoju naszej sprawy religijnej”²⁸.
- f) Ustanowienie ośrodka, czyli tzw. „biura informacji w Paryżu”, w którym zbierano by wiadomości zarówno o sytuacji materialnej i psychicznej emigrantów, jak i przede wszystkim moralnej i religijnej oraz koordynowano by całą pracę odnowy²⁹.

4) Obok informacji i formacji za pośrednictwem słowa drukowanego, Jański przewidywał też oddziaływanie **poprzez kontakty osobiste**. Jego zdaniem, książka lub jakiegokolwiek słowo pisane może pełnić jedynie rolę przygotowawczą dla nawrócenia lub zmiany życia. Za niezwykle skuteczne uważał kontakty i wpływy osobiste. Skoro w rzeszy emigrantów nie mógł znaleźć odpowiednich księży, którzy byliby wędrującymi misjonarzami we większych skupiskach Polaków, to zaczął tworzyć grupy ludzi świeckich, którzy głosiliby Ewangelię i jednocześnie przygotowywaliby się do kapłaństwa.

Jańskiego program Jańskiego odnowy religijno-moralnej Polaków na emigracji i w Polsce był niezwykle ambitny. Biorąc pod uwagę środki materialne, którymi dysponował oraz małą liczbę ludzi, dzięki którym mógłby go realizować, jego autor jawi się nam jako człowiek dobrej woli, gorących uczuć religijnych i apostołskich, choć jednocześnie wydaje się być małym realistą.

Stan materialny, psychiczny, moralny i religijny emigracji był opłakany. Ileż razy Adam Mickiewicz, tak dobrze znany i ceniony na emigracji, próbował polepszyć ten stan. Jański nie mógł liczyć na wsparcie ze strony duchowieństwa polskiego na emigracji. Jego wierny przyjaciel i niemal wyrocznia w sprawach religijnych, ks. Lamennais, z racji swoich poglądów znalazł się poza Kościołem Katolickim. Choć ks. Lamennais cieszył się wielkim uznaniem wśród Polaków – Demokratów,

²⁷ Z kontekstu wypowiedzi B. Jańskiego wynika, że był on szczególnie uczulony na niebezpieczeństwo dla Kościoła Katolickiego ze strony schizmatycznego cara.

²⁸ P. Smolikowski, dz. cyt., w: Przegląd Polski, t. 101, s. 403.

²⁹ Tamże, s. 404.

to Jański nawrócony, jako wierny syn Kościoła Katolickiego musiał opuścić tego, dzięki któremu odzyskał wiarę.

Przyjaciele Jańskiego, których chciał włączyć do ruchu odnowy religijnej i moralnej, byli jak on sam do niedawna, albo religijnie obojętni, albo zdecydowani ateści. By ich skierować na drogę działań apostołskich, należało najpierw ich nawrócić. Przykładem mogą być jego najbliżsi współpracownicy i filary całego ruchu, który doprowadził do powstania Zgromadzenia O. O. Zmartwychwstańców: Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz.

Pierwszy, Semenenko, student uniwersytetu wileńskiego, wiarę stracił w 20 roku życia. We Francji ścigany przez policję, trafia pod opiekę Jańskiego i tak zaczyna się proces jego nawrócenia, który doprowadzi go do kapłaństwa. Drugi, Hieronim Kajsiewicz, poeta, bohater powstania listopadowego, spotkał na swojej drodze życia Jańskiego w 22 roku życia. Trzy lata pracował nad nim Jański zanim doprowadził go do całkowitego nawrócenia, a nawet decyzji na stan kapłański.

Jański doskonale wiedział, dzięki swojemu doświadczeniu, jak ważną rolę odgrywa środowisko w procesie nawrócenia. Może być ono przeszkodą lub skuteczną pomocą. W czasie swego powrotu do Boga pisze w *Dzienniku*: „Życ z osobami, które mogą pomóc stać się lepszym. Na razie unikać innych”³⁰. Wiedział też jak wiele można zdziałać poprzez kontakty osobiste. Znany i ceniony wśród emigracji, szczególnie w środowisku paryskim, swojej wiedzy, inteligencji, elokwencji i osobistego uroku, używał dla zdobycia pierwszych adeptów, których gromadził w znanym powszechnie wśród Polaków w Paryżu, „Domku Jańskiego”.

Nie wszystko co zamierzył, Jański zdołał osiągnąć. Umarł bardzo wcześnie, już w 33 roku życia. Wiele jednak osiągnął dzięki bezgranicznemu poświęceniu się sprawie, którą uznał za najważniejszą w swoim życiu. Dalsze losy działalności Jańskiego, realizacja zamierzeń uwieńczone zostały powstaniem nowego zgromadzenia O. O. Zmartwychwstańców. Jest to temat niezwykle ciekawy i aktualny, szczególnie w perspektywie rozpoczętego procesu beatyfikacyjnego. Należy mieć nadzieję, że ten proces nie będzie tak długi i przeciągający się jak proces Sługi Bożego Piotra Semeneki, który rozpoczął się już w roku 1951 i trwa do dzisiaj.

RÉSUMÉ

Le sujet que nous abordons c'est „Le système du renouveau religieux et moral parmi les émigrés polonais en France de Jański”. Nous décrivons, non seulement, son plan d'action, ses conceptions religieuses et morales, mais aussi nous posons la question: comment aussi bien le but de son action que ses conceptions-mêmes évoluaient et se concrétisaient?

Tout le système de Jański peut se ramener à trois thèses principales, dans lesquelles on peut inscrire aussi bien le but et les moyens d'action que l'objet de l'enseignement de Jański.

³⁰ E. Callier, Bogdan Jański-pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji, Poznań 1876, s. 47.

Première thèse: La Pologne ne peut reconquérir sa liberté et son indépendance que par le catholicisme, fondement de sa civilisation et de sa nationalité. Par l'animation renouvelé de l'esprit religieux on soulève la cause nationale.

La voie d'issue pour Jański est donc une union étroite de la liberté et de l'indépendance nationale avec le catholicisme. Il préconise également de considérer cette indépendance comme fonction uniquement et exclusivement de la régénération religieuse de la nation dans l'esprit du catholicisme. L'Eglise catholique, d'après Jański, n'accomplira cette mission que si elle se réform elle-même profondément ou, comme il s'exprime lui-même, si „elle se met à jour” ou „se modernise”. La doctrine catholique libérée des préjugés, des préventions et des fausses interprétations, trouvera audience près” des foules d'ouvriers, isolés dans leur misère, ne se sentant pas soutenus ouvertement et officiellement par l'Eglise, qui ont perdu confiance en ses nobles slogans d'amour du prochain et de justice de Dieu”³¹ Dans un catholicisme ainsi conçu et compris, Jański voyait une rénovation religieuse et morale pour la Pologne, et par cette rénovation une renaissance politique.

Deuxième thèse: La renaissance du catholicisme en Pologne ne peut être accomplie que par l'émigration, qui grâce à sa situation possède, seule la faculté d'instruire la nation des vérités salutaires, d'implanter la vérité catholique dans l'opinion publique de la Nation.

Jański concevait la régénération religieuse et morale de la Pologne uniquement par l'entremise de l'émigration. De nombreuses énonciations qu'il a faites à ce sujet et qui nous sont parvenues, consignées dans son Journal ou dans ses lettres, témoignent de cette prise de position. Il voyait dans l'émigration, uniquement une petite cellule que l'on doit façonner et transformer à la manière catholique pour qu'elle devienne un modèle de vie chrétienne après son retour en Pologne. Il considérait le temps de durée de l'émigration, comme une période de formation religieuse des futurs cadres apostoliques, en Pologne.

Troisième thèse: La tâche d'éveiller l'émigration à sa vocation religieuse vis-à-vis de la Nation repose sur la confrérie dite Fraternité pour le service de la Nation.

La troisième thèse de Jański concerne donc les moyens et les méthodes qu'il considère comme essentiels et plus efficaces pour la rénovation religieuse et morale de l'émigration.

³¹ B. Jański, Journal, p. 774.